

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka na 52. posiedzeniu Senatu w dniu 10 kwietnia 2014 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Od początku bieżącego roku korespondencję, przesyłki kurierskie i paczki z sądów oraz prokuratur doręcza adresatom Polska Grupa Pocztaowa wraz z InPostem i Ruchem w związku z wygraniem z Poczta Polska przetargu na wymienione usługi. Decydującym kryterium przetargowym była korzystniejsza oferta finansowa złożona przez PGP i tym samym to ten podmiot uzyskał kontrakt o wartości 500 milionów zł, który ma obowiązywać przez dwa lata.

Jednak już widać, że korzystna oferta w przetargu nie przełożyła się na jakość usług pocztowych realizowanych przez PGP, InPost i Ruch. Z doniesień medialnych, z informacji uzyskanych od adwokatów, radców prawnych i prokuratorów wynika, że wymienione podmioty w ogóle nie są przygotowane do realizacji niezwykle odpowiedzialnego zadania, jakim jest dostarczanie przesyłek, korespondencji i paczek z sądów i prokuratur. Przesyłki w części w ogóle nie są dostarczane, kurierzy nie znają podstawowych procedur wydawania przesyłek, punkty wydawania przesyłek otwarte są zbyt krótko, a awiza nie są dostarczane, co powoduje, że odbiorcy samodzielnie poszukują punktów odbioru, a nad wszystkim góruje temat niezwykle drastycznego wydłużenia terminu doręczenia. Ponadto punkty odbioru zlokalizowane są w tak dziwnych miejscach, jak kioski, markety, kasy SKOK, sklepy monopolowe, co w szczególności naraża adresatów na pomówienia osób trzecich, bo przykładowo zwykła korespondencja administracyjna z sądu lub prokuratury, a także wezwanie w charakterze świadka automatycznie zrodzi podejrzenia o wejście w kolizję z prawem i narazi chociażby na utratę dobrej opinii w środowisku.

Nie licząc, tak to nazwę, zwykłych skarg obywatelskich, na niepoprawne działanie nowego systemu uwagę zwracały już Naczelna Rada Adwokacka, a także Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP. Nie powinno to zaskakiwać, zważywszy na to, że według informacji z mediów w styczniu bieżącego roku w Szczecinie na czterysta przesyłek doręczono zaledwie czterdzieści.

Pragnę nadmienić, że w ostatnim czasie sam padłem ofiarą skandalicznego poziomu jakości usług realizowanych przez PGP, InPost i Ruch. W dniu 13 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Wadowicach przesłał na adres mojego biura senatorskiego w Suchej Beskidzkiej korespondencję w trybie poleconym. O losach tejże korespondencji dowiedziałem się jednak dopiero pod koniec marca bieżącego roku z ponowionej korespondencji sądu z załączonymi adnotacjami pochodzącymi z InPost. Z adnotacji tych wynika, że korespondencję z dnia 13 lutego 2014 r. awizowano po raz pierwszy z powodu niezastania nikogo w biurze w dniu 25 lutego bieżącego roku, następnie sytuacja z nieskutecznym awizowaniem według pracowników InPost powtórzyła się 5 marca, po czym w dniu 13 marca. W związku z niepodjęciem przesyłki odesłano ją do źródła, czyli do wadowickiego sądu.

Sprawa jest dla mnie szczególnie oburzająca, gdyż zarówno w pierwszym, jak i w drugim podanym terminie w biurze w godzinach od 8.00 do 15.30 przebywało dwóch pracowników i w tym czasie nie dostarczono żadnej przesyłki obsługiwanej przez InPost, nie było też żadnego śladu po awizie, tym bardziej dwukrotnym. Pierwszą informacją o co najmniej dziwnych perypetiach związanych z dostarczeniem przedmiotowej korespondencji była powtórna korespondencja z Sądu Rejonowego w Wadowicach, którą jakimś trafem dostarczono wreszcie pod koniec marca tego roku. Tym samym korespondencja przesyłana na dwudziestopięciokilometrowym odcinku Wadowice – Sucha Beskidzka dotarła w zenującym czasie: półtora miesiąca!

O ile ta gigantyczna zwłoka nie wywarła w tym konkretnym przypadku żadnych negatywnych skutków, o tyle strach myśleć o konsekwencjach, gdyby omawiana korespondencja dotyczyła spraw terminowych i ogólnie ważnych. Skutkować to może odraczeniem rozpraw z powodu nieobecności stron i świadków, co może prowadzić do wydłużania postępowań sądowych i wzrostu ich kosztów, jeszcze gorszych skutków w przypadku spraw gospodarczych, zwłaszcza spraw dłużniczych, dotyczących likwidacji lub upadłości firm.

Kończąc kwestię niedostarczenia korespondencji do mojego biura, powiem, że jestem przekonany, iż ta korespondencja, tak jak wiele innych na terenie całego kraju, w ogóle nie została przez InPost dostarczona i dopiero ponowienie wysyłki spowodowało skuteczne jej doręczenie.

Taka sytuacja jest niepokojąca i zagraża wielu interesom społecznym i prawnym, zatem powinna ze szczególną wnikliwością zostać przeanalizowana przez resort sprawiedliwości, który dopuścił PGP, InPost

oraz Ruch do wykonywania rzeczonych usług.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy panu ministrowi znana jest skala problemu?
2. Jakie rozwiązania może wprowadzić resort, by zapobiec dalszemu nieprawidłowemu funkcjonowaniu wspomnianego systemu i powrócić do normalnego modelu doręczania korespondencji?
3. Czy o zamianie Poczty Polskiej na nowego operatora zdecydowały wyłącznie względy finansowe?

Z poważaniem
Andrzej Pająk